

**KOŁOKWIUM ROCZNE DLA APLIKANTÓW ADWOKACKICH 1 ROKU  
SZKOLNIA Z ZAKRESU BLOKU PRZEDMIOTÓW PRAWA KARNEGO  
- TERMIN DODATKOWY (26.01.2021 R.)**

Aktem oskarżenia z dnia 30 września 2020 r. Walerian Kryzysowy został oskarżony o to, że:

- I. w dniu 5 sierpnia 2020 r., w Warszawie, dokonał zaboru w celu przywłaszczenia rzeczy ruchomej w postaci pieniędzy w kwocie 30.000,00 zł na szkodę Mirosławy Majętnej, tj. o czyn z art. 278 § 1 k.k.;
- II. w nocy z 12 na 13 sierpnia 2020 r., dokonał włamania do domu jednorodzinny, mieszczącego się przy ul. Chronionej 12 w Warszawie, w ten sposób, że wybił szybę w drzwiach tarasowych, skąd zabrał w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie 120.000,00 zł na szkodę Janiny Pieniężnej, tj. o czyn z art. 279 § 1 k.k.

Przesłuchany w charakterze podejrzanego Walerian Kryzysowy nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów i odmówił składania wyjaśnień. Oświadczył jedynie, że w przeszłości zdarzały mu się epizody z niekontrolowanych ataków agresji i w związku z tym leczył psychiatrycznie.

Przesłuchana w charakterze pokrzywdzonej Mirosława Majętna zeznała, że Walerian Kryzysowy był u niej w mieszkaniu w dniu 5 sierpnia 2020 r. Spotkali się na jego prośbę. Podczas tego spotkania Walerian Kryzysowy przekonywał ją, żeby wstawiła się za nim u swojej rodzonej siostry – Genowefy Majętnej, z którą rozwiódł się kilka miesięcy wcześniej. Zeznająca stwierdziła, że zawsze lubiła Waleriana, dlatego postanowiła się z nim spotkać i porozmawiać. Podczas spotkania Walerian przekonywał ją, że w końcu wziął się za siebie, znalazł dobrą pracę i chce raz jeszcze zaważać o stary związek. Podkreśliła, że to właśnie z powodu braku ambicji Waleriana i ciągłego siedzenia w domu na bezrobociu, jej siostra stwierdziła,

że ma dość zaharowywania się na śmierć, żeby utrzymać ich oboje i wniosła pozew o rozwód. Majętna stwierdziła, że była pozytywnie zaskoczona rozmową i odmienioną postawą Kryzysowego. Jednakże dzień po spotkaniu zorientowała się, że z szafki stojącej w przedpokoju, w której ona i goście wieszają kurtki, zniknęła koperta z trzydziestoma tysiącami złotych, które godzinę przed spotkaniem z Walerianem wybrała z banku, żeby w dniu 6 sierpnia 2020 r. zapłacić za samochód, zgodnie z zawartą umową przedwstępną. Podkreśliła, że między powrotem z banku a wizytą Waleriana nikt jej nie odwiedzał; po spotkaniu, aż do czasu, gdy zorientowała się, że nie ma pieniędzy, również nikt nie przychodził. Końcowo przedłożyła do protokołu dokument z banku z dnia 5 sierpnia 2020 r. poświadczający wypłatę wspomnianej kwoty oraz umowę przedwstępną, z której wynikało, że zawarcie umowy przyrzeczonej wraz z zapłatą ceny i wydaniem auta miało nastąpić w dniu 6 sierpnia 2020 r.

Przesłuchiwana w charakterze pokrzywdzonej Janina Pienięzna zeznała, że w nocy z 12 na 13 sierpnia 2020 r. uczestniczyła w imprezie urodzinowej u koleżanki, a gdy nad ranem wróciła do domu, zobaczyła rozbitą szybę w drzwiach balkonowych. Przestraszyła się i od razu zadzwoniła po Policję. Po przeszukaniu domu w towarzystwie policjantów zobaczyła otworzoną szufladę w szafce pod telewizorem, w której trzymała kwotę stu dwudziestu tysięcy złotych. Jak podkreśliła, były to jej wszystkie oszczędności, a trzymała je w domu, w gotówce, bo nie ufa bankom; tym bardziej w dobie kryzysu gospodarczego. Pienięzna zaznaczyła, że to był dla niej bardzo bolesny moment. Na pytanie prokuratora, czy zna Waleriana Kryzysowego odpowiedziała, że znali się z Walerianem bardzo dobrze przez kilka lat, gdyż jest ona bliską koleżanką jego byłej żony – Genowefy Majętnej i razem spędzali dużo czasu. Zeznała, że Walerian wraz z Genowefą bardzo często do niej przyjeżdżali np. na grilla w okresie letnim. Stwierdziła, że wielokrotnie rozmawiali o finansach, bo Walerian z Genowefą kłócili się o pieniądze, a właściwie ich niedostatek z powodu bezrobocia Waleriana. Pienięzna zeznała, że niejednokrotnie im mówiła, że swoje pieniądze trzyma w domu i cieszy się z faktu braku męża, bo przynajmniej nie musi się z nikim o takowe spierać.

W toku postępowania przygotowawczego prokurator wydał postanowienie o żądaniu wydania od doradcy podatkowego Mariana Dochodowego dokumentacji dotyczącej świadczonych na rzecz Waleriana Kryzysowego usług z zakresu doradztwa podatkowego. Z dokumentacji tej wynika, że Walerian Kryzysowy, pod koniec sierpnia 2020 r., konsultował się z ww. doradcą podatkowym w zakresie specjalizacji zawodowej tego ostatniego i w ramach tej porady pytał doradcy m.in., czy jak Walerian Kryzysowy wpłaci na swoje konto gotówką kwotę około 100.000,00 zł, to czy ta transakcja wzbudzi zainteresowanie organów podatkowych, czy też może to robić bez większych podejrzeń.

Na pierwszy termin rozprawy, w dniu 13 listopada 2020 r., stawił się zarówno oskarżony, jak i dwoje pokrzywdzonych.

Walerian Kryzysowi oświadczył, że nie przyznaje się do popełnienia przestępstw, które zarzucił mu prokurator. Wyjaśnił, że w dniu 5 sierpnia 2020 r. odwiedził Mirosławę Majętną, jednakże zauważył, że nie mógł wiedzieć, że Mirosława ma takie pieniądze w mieszkaniu, bowiem mu o tym nie mówiła – przedmiot ich rozmowy dotyczył udzielenia mu pomocy w przekonaniu Genowefy Majętnej do tego, żeby znowu byli parą. Ponadto stwierdził, że data jego wizyty u Mirosławy pokazuje, że był to środek lata, a pierwsze dwa tygodnie sierpnia były upalne i bez opadów deszczu, co powoduje, że nie miał ze sobą kurtki i nie miał potrzeby otwierania szafy w przedpokoju, żeby tam coś wieszać – gdy przyszedł, był ubrany w koszulkę z krótkim rękawem. Wyjaśnił, że podjął mediację z obiema poszkodowanymi, gdyż chciał wyjaśnić te sprawy, która z jego punktu widzenia są całkowitym nieporozumieniem. Wskazał, że o ile mediacja prowadzona z Mirosławą Majętną przebiegła w bardzo miłej atmosferze, o tyle Janina Pieniężna w czasie mediacji powiedziała mu wprost, że z uwagi na długoletnią znajomość wątpi, że on to zrobił, ale przez tą kradzież jest w fatalnej sytuacji finansowej i jak jej nie zapłaci choć 20.000,00 zł, to gdy dojdzie do zeznań w sądzie, będzie go fałszywie oskarżać, żeby doprowadzić do skazania i uzyskania odszkodowania. Końcowo potwierdził

odczytane mu przez sąd wyjaśnienia złożone w toku postępowania przygotowawczego.

Przesłuchana podczas terminu rozprawy Mirosława Majętna zeznała, że widzi u oskarżonego dużą poprawę w ostatnich miesiącach, bo faktycznie podjął pracę i próbuje sobie na nowo ułożyć życie. Stwierdziła, że mu wybacza i nie chce, żeby miał jakieś nieprzyjemności z powodu tych trzydziestu tysięcy, w tym w szczególności, nie chce, żeby przeciwko niemu toczyły się jakieś sprawy karne. Końcowo potwierdziła odczytane jej przez sąd zeznania złożone w toku postępowania przygotowawczego.

Przesłuchana podczas terminu rozprawy Janina Pieniężna zeznała, że jest przekonana, że to Walerian Kryzysowy ją okradł, bo tylko on i jego była żona wiedzieli o trzymanej przez nią w domu gotówce. Potwierdziła odczytane jej przez sąd zeznania złożone w toku postępowania przygotowawczego i wniosła o orzeczenie przez Sąd naprawienia wyrządzonej jej przestępstwem szkody w całości, tj. w kwocie 120.000,00 zł.

Wobec złożonych przez oskarżonego wyjaśnień dotyczących przebiegu mediacji z pokrzywdzoną Janiną Pieniężną, Sąd postanowił dopuścić dowód z przesłuchania mediatora – Moniki Roztropnej. Ponadto w związku z oświadczeniem złożonym przez oskarżonego w trakcie jego przesłuchania w postępowaniu przygotowawczym, a to, że miał problemy z atakami agresji i leczył się psychiatrycznie, wobec braku stosownej na to reakcji procesowej ze strony prokuratora, Sąd postanowił powołać biegłego psychiatrę i biegłego psychologa w celu wydania opinii o stanie zdrowia psychicznego oskarżonego.

Podczas terminu rozprawy w dniu 14 grudnia 2020 r., stawił się zarówno oskarżony, jak i świadek Monika Roztropna.

Monika Roztropna zeznała, że Janina Pieniężna nie kierowała do oskarżonego żadnych żądań pieniężnych w czasie mediacji, pokrzywdzona również nic nie wspominała, jakoby to nie oskarżony miał popełnić przestępstwo, a ona miała go celowo pomawiać. Roztropna potwierdziła, że pokrzywdzona była bardzo koncyliacyjnie nastawiona, ale mediacja nie zakończyła się sukcesem, gdyż oskarżony był bardzo agresywny w stosunku do pokrzywdzonej.

Sąd poinformował o wpłynięciu opinii powołanych biegłych, z której wynika, że w chwili popełnienia zarzucanych czynów poczytalność oskarżonego nie budziła wątpliwości, a stan jego zdrowia psychicznego pozwala na udział w postępowaniu i prowadzenie obrony w sposób samodzielny i rozsądny.

Strony nie żądały przesłuchania na rozprawie doradcy podatkowego, Mariana Dochodowego. Sąd więc poprzestał na ujawnieniu dokumentacji przekazanej przez tę osobę w postępowaniu przygotowawczym.

Przewodniczący ogłosił, że przewód sądowy jest zamknięty, po czym udzielił głosu stronom. Prokurator wniósł o uznanie oskarżonego za winnego wszystkich zarzucanych mu przestępstw i wymierzenie mu:

1. za czyn zarzucany w punkcie I – kary roku pozbawienia wolności;
2. za czyn zarzucony w punkcie II – kary trzech lat pozbawienia wolności;
3. końcowo wniósł o orzeczenie kary łącznej 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Oskarżony wniósł o uniewinnienie go od wszystkich zarzucanych mu przestępstw.

Wyrokiem z dnia 14 grudnia 2020 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie, II Wydział Karny, sygn. akt II K 665/20 orzekł, co następuje.

- I. Oskarżonego Waleriana Kryzysowego uznał za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w punkcie I aktu oskarżenia, wyczerpującego znamiona

przestępstwa z art. 278 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 278 § 1 k.k. wymierzył mu karę 3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności;

II. Oskarżonego Waleriana Kryzysowego uznał za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w punkcie II aktu oskarżenia, wyczerpującego znamiona przestępstwa z art. 279 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 279 § 1 k.k. wymierzył mu karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności;

III. Na podstawie art. 85 k.k. w zw. z art. 86 § 1 k.k. wymierzone oskarżonemu Walerianowi Kryzysowemu kary pozbawienia wolności w punktach I i II połączył, i wymierzył mu karę łączną 2 (dwóch) lat i 1 (jednego) miesiąca pozbawienia wolności;

IV. na podstawie art. 627 k.p.k. zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 1970 zł tytułem kosztów sądowych.

Bezpośrednio po ogłoszeniu wyroku oskarżony Walerian Kryzysowy ustanowił swoim obrońcą adw. Szymona Procesowego, prowadzącego kancelarię adwokacką w Warszawie (00-316) przy ul. Lipowej 4. W dniu 15 grudnia 2020 r. adw. Szymon Procesowy skutecznie złożył we właściwym sądzie pismo (noszące również datę 15 grudnia 2020 r.), zawierające wniosek o sporządzenie na piśmie oraz doręczenie odpisu wyroku wraz z uzasadnieniem, a w załączeniu przedłożył upoważnienie do obrony. Należy przyjąć, że odpis wyroku z uzasadnieniem został doręczony adw. Szymonowi Procesowemu na adres jego kancelarii w dniu 20 stycznia 2021 r.

Ze sporządzonego przez Sąd uzasadnienia wyroku wynika, że:

Sąd uznał w całości za wiarygodne zeznania Mirosławy Majętej odnośnie czynu pierwszego. W ocenie Sądu pokrzywdzona zeznawała spójnie i logicznie, a za wiarygodnością jej zeznań przemawia fakt przedstawienia dokumentu z banku

z dnia 5 sierpnia 2020 r. poświadczający, że przed spotkaniem z oskarżonym dokonała wypłaty kwoty 30.000,00 zł, które to pieniądze miała kolejnego dnia przeznaczyć na zakup auta (na tę okoliczność również przedstawiła stosowny dowód w postaci umowy przedwstępnej, z której wynikało, że zawarcie umowy przyrzeczonej wraz z zapłatą ceny i wydaniem auta ma nastąpić w dniu 6 sierpnia 2020 r.). Nie ma więc żadnych podstaw, żeby nie wierzyć pokrzywdzonej, że poza oskarżonym nikt jej nie odwiedzał od momentu wybrania i przyniesienia pieniędzy do domu aż do momentu zorientowania się o ich braku. Prowadzi to do jasnej konkluzji, że to oskarżony musiał ww. pieniądze ukraść celem przywłaszczenia.

Sąd nie miał również wątpliwości co do prawdomówności pokrzywdzonej Janiny Pieniężnej. Z jej zeznań jasno wynika, że często rozmawiała z oskarżonym o trzymaniu przez siebie gotówki w domu i tylko on wraz ze swoją byłą małżonką o tym wiedzieli. Zeznania świadka zostały uwiarygodnione dokumentami przekazanymi prokuratorowi przez doradcę podatkowego – Mariana Dochodowego, bowiem wynika z nich, że kilka dni po dokonanej kradzieży z włamaniem oskarżony konsultował z ww. doradcą podatkowym, czy w sytuacji, jak wpłaci na swoje konto gotówką kwotę około 100.000,00 zł, to transakcja ta wzbudzi zainteresowanie organów podatkowych, czy też może to robić bez większych podejrzeń. Czas oraz kwota prowadzą do jednoznacznego wniosku, że to oskarżony włamał się do domu pokrzywdzonej i ukradł z niego pieniądze należące do pokrzywdzonej. Jako że kwota zawarta w zapytaniu do doradcy podatkowego jest określona jako „około” sto tysięcy, a więc nie jest sprecyzowana dokładnie, co może świadczyć, że chodzi o ponad sto tysięcy, to biorąc po uwagę, że Sąd nie ma podstaw, żeby nie dać wiary pokrzywdzonej w zakresie, jaką kwotę trzymała w domu i że cała została jej ukradziona, należało uznać, że kradzież dotyczyła precyzyjnie kwoty 120.000,00 zł.

Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego, gdyż stały one w całkowitej sprzeczności z depozycjami pokrzywdzonych i dowodami, które te depozycje potwierdzały. Jako nieudolną linię obrony Sąd uznał twierdzenia oskarżonego,

jakoby Janina Pieniężna w trakcie mediacji miała wyrażać, że nie wierzy w jego sprawstwo i celowo go pomawia, żeby odzyskać pieniądze - zostało to zweryfikowane u źródła, tj. przeprowadzająca mediację Monika Roztropna zeznała, że takie wypowiedzi ze strony pokrzywdzonej nie padły.

Sąd nie uwzględnił wniosku pokrzywdzonej Janiny Pieniężnej o orzeczenie naprawienia szkody, gdyż uznał, że właściwa do tego będzie droga postępowania cywilnego.

Końcowo Sąd uzasadnił wymiar kar jednostkowych i kary łącznej zgodnie z dyrektywami, wskazując przy tym, że za pierwszy czyn - ze względu na fakt, że pokrzywdzona Mirosława Majętna przebaczyła oskarżonemu - wymierzył oskarżonemu najniższą przewidzianą w art. 278 § 1 k.k. karę. Natomiast za czyn drugi, z uwagi na brak pojednania, okazania skruchy, agresywny stosunek do pokrzywdzonej podczas mediacji i wysoką kwotę ukradzionych pieniędzy, które stanowiły całe oszczędności pokrzywdzonej, a dodatkowo zostały ukradzione dzięki uprzedniemu włamaniu się do domu (oskarżony zniszczył przy tym szybę drzwi balkonowych i pozbawił pokrzywdzoną poczucia bezpieczeństwa w jej własnym domu) kara musiała być wymierzona odpowiednio powyżej dolnego zagrożenia - jednakże, zdaniem Sądu, nie jest ona nadmiernie surowa, gdyż jej wymiar określony został o zaledwie rok powyżej najniższej przewidzianej przez art. 279 § 1 k.k. kary. Kara łączna została wymierzona w najniższym, dopuszczalnym przez przepisy Kodeksu karnego, wymiarze.

Działając jako obrońca oskarżonego Waleriana Kryzysowego, proszę przygotować apelację albo - w przypadku uznania, że brak jest podstaw do wniesienia apelacji - sporządzić opinię prawną. Data rozwiązania zadania winna wynikać z przedstawionego stanu faktycznego.